

Oddziaływanie paradygmatu rodziny tradycyjnej i postaw pronatalistycznych na zakres ochrony praw jednostki w polskim prawie rodzinnym

Adrianna Zawadzka

Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji;
ORCID: <https://orcid.org/0009-0008-8124-1696>

Słowa kluczowe: prawo rodzinne, prawa człowieka, dzieciństwo, stygmatyzacja, małżeństwo

Niniejsze opracowanie poddaje analizie wpływ polityki prorodzinnej i tendencji pronatalistycznych na kształtowanie się instytucji polskiego prawa rodzinnego oraz zakres ochrony praw jednostki. Głównym założeniem tekstu jest teza, że obecne regulacje Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, mimo deklaratywnego oparcia na zasadzie dobra dziecka i podejściu prorodzinnym, w rzeczywistości promują tradycyjny, konserwatywny model rodziny, co prowadzi do systemowej stygmatyzacji innych grup społecznych. W pracy szczegółowo omówiono m.in. instytucję małżeństwa w kontekście dyskryminacji osób nieheteronormatywnych. Autorka poddaje krytyce również przeszkody małżeńskie dotyczące wieku, niepełnosprawności intelektualnej oraz powinowactwa, wykazując ich sprzeczność ze współczesną wiedzą medyczną i społeczną. Istotną część analizy poświęcono uregulowaniom dotyczącym rozwodu i separacji, w których autorka dostrzega nadmierną ingerencję państwa w sferę intymności małżonków oraz instrumentalizację więzi fizycznych, podporządkowaną społeczno-prokreacyjnym funkcjom rodziny. Wnioski końcowe wskazują na pilną potrzebę dekonstrukcji ideologicznych fundamentów polskiego prawa rodzinnego. Autorka postuluje modernizację przepisów w myśl pluralizmu modeli życia rodzinnego oraz pełnego poszanowania praw człowieka, argumentując, że rzeczywista ochrona rodziny powinna opierać się na podmiotowości wszystkich jej członków, a nie na realizacji założeń demograficznych państwa.

1. Wprowadzenie

Niniejsze opracowanie stanowi krytyczną analizę wybranych instytucji polskiego prawa rodzinnego, podjętą w celu weryfikacji ich spójności z konstytucyjnymi i międzynarodowymi standardami ochrony praw jednostki. Głównym założeniem badawczym pracy jest wykazanie, że obecny kształt analizowanych przepisów nie wynika z racjonalnych przesłanek funkcjonalnych czy medycznych, lecz stanowi pochodną specyficznego paradygmatu światopoglądowego, opartego na antynaturalistycznej wizji prawa oraz priorytetyzacji funkcji prokreacyjnej rodziny.

Zakres i struktura analizy koncentrują się na tych regulacjach polskiego prawa rodzinnego, w których ustawodawca instrumentalizuje klauzulę dobra dziecka oraz ochronę rodziny w celu

ograniczania autonomii jednostki. Poddano to badaniu w trzech kluczowych obszarach: instytucji małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny w kontekście tradycyjnego wzorca rodziny, katalogu przeszkód małżeńskich obejmującego wiek, stan zdrowia psychicznego oraz więzy powinowactwa, a także prawnej problematyki ustania małżeństwa. W ramach rekonstrukcji procesów rozwodowych i separacyjnych szczególnej uwadze poddano dobro wspólnych małoletnich dzieci jako negatywną przesłankę orzeczenia rozwodu, uznając tę konstrukcję – mimo jej pozornego odejścia od prokreacyjnego ukierunkowania – za niezbędny element wywodu ze względu na jej restrykcyjny wpływ na sferę wolności małżonków i osadzenie w tradycyjnalistycznej koncepcji trwałości rodziny. Całość rozważań domykają refleksje dotyczące ustania więzi seksualnych między małżonkami jako elementu oceny winy w rozkładzie pożycia, co pozwala wykazać, w jak wysokim stopniu biologiczne aspekty relacji determinują sytuację prawną jednostki, prowadząc do jej swoistego uprzedmiotowienia w procesie cywilnym.

Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że badane regulacje w obecnym brzmieniu nie odpowiadają realnym potrzebom społecznym i nie zapewniają ekwiwalentnej ochrony wszystkim podmiotom prawa. Autorka postuluje *de lege ferenda* konieczność nowelizacji w celu dostosowania ich do współczesnych realiów, stojąc na stanowisku, że aksjologicznie uzasadniona zasada dobra dziecka oraz prorodzinna postawa ustawodawcy nie mogą stanowić legitymacji do naruszania praw podmiotowych innych osób ani do nieuzasadnionego różnicowania poziomu ochrony prawnej obywateli.

2. Aksjologiczne podstawy prawa rodzinnego: zasada dobra dziecka oraz paradygmat pronatalizmu i prorodzinności

Zasada dobra dziecka zajmuje centralne miejsce w hierarchii wartości polskiego prawa rodzinnego, odgrywając rolę nadrzędnej dyrektywy interpretacyjnej oraz funkcjonalnej. Jej wielowymiarowy charakter objawia się w zróżnicowanej technice legislacyjnej. Ustawodawca posługuje się nią zarówno w sposób bezpośredni, czyniąc z niej wyraźną przesłankę rozstrzygnięć¹, jak i pośredni, gdy treść normy prawnej *implicite* służy ochronie interesów dziecka². Tym samym w doktrynie oraz judykaturze zasada ta nie jest traktowana jedynie jako jednostkowy przepis, lecz jako ogólna norma o charakterze systemowym. Stanowi ona istotną przesłankę dla organów stosujących prawo, zobowiązując je do oceny skutków decyzji procesowych podejmowanych w ramach prawa rodzinnego przez pryzmat ochrony dobra dziecka. Zasady dobra dziecka nie można więc postrzegać wyłącznie w kategorii pojęcia teoretycznego, lecz jako realny instrument korygujący stosowanie norm prawnych w całym obszarze szeroko rozumianego prawa rodzinnego. Jednocześnie współwystępuje ona z wyraźnie zarysowaną tendencją prorodzinną i pronatalistyczną, która dominuje w doktrynie i judykaturze, promując konserwatywny wzorzec rodziny. W ujęciu tym prorodzinność jest definiowana przez pryzmat tradycyjnego podziału ról płciowych w małżeństwie ukierunkowanym na posiadanie wspólnych dzieci. Zagadnienie to będzie rozwinięte w dalszej części wywodu.

Na wstępie należy zaznaczyć, że nadrzędność zasady dobra dziecka jest w pełni uzasadniona celowościowo oraz pozostaje w ścisłej korelacji z konstytucyjną ochroną rodziny. Zgodnie z art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów

¹ Zob. art. 56 § 2 k.r.o.

² Zob. art. 10 § 4 k.r.o.

Zjednoczonych 20.11.1989 r.³ we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka. Analogicznie należy podnieść, że popieranie dzietności, zwłaszcza przy niskim przyroście naturalnym, jest wyrazem rozmyślnego działania ustawodawcy. Wątpliwości budzi jednak rozumienie tych wytycznych i płynące z tego implikacje. W Polsce bowiem promuje się model ochrony życia od momentu poczęcia⁴, który nie znajduje bezpośredniego oparcia w literalnym brzmieniu przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r.⁵ Analiza historyczno-prac legislacyjnych wskazuje, że zagadnienie to zostało celowo pominięte, co miało umożliwić późniejszą konkretyzację norm w oparciu o dynamikę przemian społecznych⁶. W konsekwencji dochodzi do swoistego uprzedmiotowienia dziecka, którego status prawny oscyluje wokół kategorii własnościowych. Dostrzegalna jest wyraźna asymetria ochrony: uwaga państwa koncentruje się na dziecku i rodzinie niemal wyłącznie do momentu narodzin, po czym następuje znaczący regres zainteresowania losem małoletniego. Tezę tę potwierdzają dane dotyczące skali przemocy domowej⁷ oraz niewydolność systemowa we wsparciu osób z niepełnosprawnościami⁸. Skrajnym przykładem tego zjawiska jest przymus kontynuowania ciąży letalnych – mimo perspektywy nieuchronnego cierpienia noworodka oraz matki⁹. Powyższa tendencja znajduje również odzwierciedlenie w regulacjach będących przedmiotem niniejszego opracowania. Kryterium doboru poddanych analizie przepisów opierało się na ich związku z procesami prokreacyjnymi oraz odwoływaniu się do zasady dobra dziecka w kontekście ich potencjalnie niekorzystnego wpływu na sferę praw i wolności jednostek. Artykuł 1 § 1 k.r.o. uniemożliwia zawarcie małżeństwa osobom nieheteronormatywnym. Słuszność takiego unormowania wywiedziona jest z art. 18 Konstytucji RP, mimo że przepis ten, zgodnie z wykładnią literalną, jedynie obejmuje małżeństwo kobiety i mężczyzny szczególną ochroną ze strony państwa¹⁰, a także powstał ponad trzy dekady później i tym samym w innych realiach niż Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Przyjmuje się, że podtrzymywanie aktualnego brzmienia art. 1 § 1 k.r.o. znajduje uzasadnienie przede wszystkim w zdolnościach prokreacyjnych pary, uznawanych za fundament tradycyjnego modelu rodziny. Rozwijając to zagadnienie, w orzecnictwie pojęcie tradycyjnego modelu rodziny jest utożsamiane z trwałą strukturą opartą na dualizmie płci, nakierowaną na macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo¹¹. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny uznaje, że pojęcie to ma silne zakorzenie w realiach społecznych,

³ Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.

⁴ Zob. wyroki TK: z 28.05.1997 r., K 26/96, OTK 1997/2, poz. 19; z 22.10.2020 r., K 1/20, OTK-A 2021/1; M. Zygmont, *Czy ustawodawca ma obowiązek penalizować przerwanie ciąży? (konstytucyjny wymiar prawnokarnej ochrony życia w fazie prenatalnej)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2024/1–2, s. 143; O. Czaplińska, *Zmiany interpretacji prawnokarnej ochrony życia i zdrowia dziecka w okresie prenatalnym* [w:] *Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI wieku*, red. E.W. Pływaczewski, D. Dajnowicz-Piesiecka, E. Jurgielewicz-Delegacz, Warszawa 2022, s. 66; P. Rafałowicz, *Początek ochrony życia dziecka poczętego – analiza przedmiotu ochrony przestępstw aborcyjnych*, „Pomeranian Journal of Life Sciences” 2017/4(62), s. 64.

⁵ Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm. – dalej Konstytucja RP.

⁶ P. Kuczma, *Prawna ochrona życia*, https://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/52912/PDF/01_Pawel_Kuczma.pdf (dostęp: 1.04.2026 r.), s. 35.

⁷ J. Helios, W. Jedlecka, *Przemoc wobec dzieci w rodzinie*, Wrocław 2019, http://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/95689/PDF/Przemoc_wobec_dzieci_w_rodzinie.pdf (dostęp: 1.04.2026 r.), s. 209–211.

⁸ E.A. Maj, N. Maj, *Rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym w systemie pomocy społecznej i wsparcia społecznego*, „Rocznik Administracji Publicznej” 2020/6, s. 43.

⁹ Zob. wyrok TK z 22.10.2020 r., K 1/20 i art. 4a ustawy z 7.01.1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. z 2022 r. poz. 1575).

¹⁰ Wyrok WSA w Warszawie z 8.01.2019 r., IV SA/Wa 2618/18, LEX nr 2618194.

¹¹ Wyrok TK z 12.04.2011 r., SK 62/08, OTK-A 2011/3, poz. 22.

w których – mimo postępującego upowszechniania się modelu partnerskiego – wciąż dominujący jest schemat, w którym to kobiety obciążone są większą częścią nieodpłatnej pracy domowej oraz funkcji opiekuńczych¹². W tak zarysowanej konstrukcji dostrzegalne są wyraźne relikty modelu patriarchalnego. Mimo pozornej równości deklarowanej w przepisach ustrojowych pozostaje on widoczny zarówno w judykaturze, jak i w konkretnych normach ustawowych, czego jaskrawym przykładem jest art. 10 k.r.o. Choć patriarchy nie jest w polskim systemie prawnym wypowiedziany dosłownie, stale towarzyszy on dualizmowi płci oraz tradycyjnemu podziałowi ról. Wyrazem tego stanu rzeczy jest również stosowanie tzw. uprzywilejowania wyrównawczego (np. w kwestii zróżnicowania wieku emerytalnego). Opiera się ono na założeniu, że dopóki przemiany zmierzające do pełnego zrównania ról społecznych obu płci nie zostaną zakończone, system prawny musi uwzględniać faktyczne obciążenia wynikające z ról pełnionych przez kobiety w ramach tradycyjnego podziału funkcji w rodzinie¹³.

Powracając do wpływu zdolności prokreacyjnych na stan polskiego prawa, należy zauważyć, że argument ten ma charakter selektywny i opiera się jedynie na potencjalności założeń. System prawny nie odmawia bowiem prawa do zawarcia małżeństwa osobom bezpłodnym – np. ze względu na wiek (okres pomenopauzalny u kobiet) czy stan zdrowia – bądź bezdzietnym z wyboru. Jest to o tyle istotne, że analogiczne uzasadnienie przypisuje się regulacjom dotyczącym przeszkód małżeńskich, takich jak wiek, niepełnosprawność intelektualna czy powinowactwo. W tych przypadkach, nawet przy braku przeciwwskazań medycznych, ograniczenie swobody zawierania małżeństwa uzasadnia się prymatem dobra dziecka oraz ochroną tradycyjnych wartości rodzinnych. Należy również zwrócić uwagę na systemowe uwarunkowania instytucji rozrodu i separacji. Zasada dobra dziecka funkcjonuje tu jako przesłanka negatywna, która w określonych stanach faktycznych uniemożliwia rozwiązanie małżeństwa. Ponadto, orzekając o rozwodzie bądź separacji, sąd dopuszczony jest do ingerencji w sferę intymną małżonków, traktując wspólne pożycie fizyczne jako element ustawowego obowiązku małżeńskiego, co dodatkowo utrwała konserwatywny model instytucji rodziny. Skrajnym zobrazowaniem obecnych w polskim porządku prawnym tendencji pronatalistycznych są również sprawy dotyczące transferu zarodka w procedurze in-vitro w przypadku braku zgody jednego z dawców¹⁴. Zgodnie z art. 21 ust. 2 ustawy z 25.06.2015 r. o leczeniu niepłodności¹⁵, w przypadku sprzeciwu męża lub dawcy komórek rozrodczych wobec przeniesienia zarodka, ustawodawca przewidział mechanizm sądowej substytucji zgody, powierzając rozstrzygnięcie w tym przedmiocie sądowi opiekuńczemu. Taka konstrukcja prawna *de facto* sankcjonuje prymat prokreacji nad swobodą decyzyjną jednostki i jej prawem do autonomii reprodukcyjnej – w tym negatywnej. Ponadto, co budzi dalsze zastrzeżenia, brak jest analogicznych rozwiązań w sytuacji odmiennej, a więc w okolicznościach śmierci bądź braku zgody dawczyni żeńskich komórek rozrodczych. Oznacza to, że mężczyzna nie może wówczas za zgodą sądu wykorzystać zarodka i przystąpić do transferu z inną kobietą.

Przytoczone powyżej przykłady dowodzą, że zasada dobra dziecka oraz postulaty pro-rodzinnosci i pronatalizmu podlegają w polskim porządku prawnym procesom systemowej instrumentalizacji. Dyrektywy te, mimo ich pierwotnie ochronnej funkcji, w procesie wykładni

¹² Wyrok TK z 15.07.2010 r., K 63/07, OTK-A 2010/6, poz. 60.

¹³ Wyrok TK z 7.05.2014 r., K 43/12, OTK-A 2014/5, poz. 50.

¹⁴ Zob. postanowienie SN z 19.05.2026 r., II CSKP 348/23, LEX nr 4093762; stanowisko RPO w sprawie zezwolenia na przeniesienie zarodka do organizmu kobiety, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/przeniesienie-zarodka-kobieta-zgoda-sn-rpo> (dostęp: 1.04.2026 r.).

¹⁵ Dz.U. z 2020 r. poz. 442.

i stosowania prawa zostają poddane nadinterpretacji o charakterze *stricte* światopoglądowym. W rezultacie dochodzi do powstania dwóch płaszczyzn naruszeń. Po pierwsze, rzeczywistą ochroną państwa otoczone są tylko grupy rodzinne oparte na heteroseksualnym związku małżeńskim, skłonne ku posiadaniu potomstwa. Wiąże się to z dyskryminowaniem licznych grup społecznych, w szczególności osób nieheteroseksualnych i niepełnosprawnych intelektualnie, na takich polach jak m.in. prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny¹⁶. Odbiega to od współczesnego socjologicznego definiowania rodziny, według którego pojęcie to nie jest już statyczną, jednolitą instytucją, a pojęciem dynamicznym i adaptującym się do zmian społecznych¹⁷. Oznacza to pluralizm form¹⁸, takich jak rodziny nuklearne, monoparentalne, bezdzietne czy tworzone przez pary jedнопłciowe. Każda z nich zasługuje na gwarancję ochrony ze strony państwa. Po drugie, dochodzi do naruszenia praw człowieka, w szczególności co do autonomii cielesnej, ochrony prywatności (w tym – decydowania o swoim życiu osobistym) i równego traktowania. Jest to szczególnie widoczne w sferze negatywnej autonomii prokreacyjnej. Dotyczy to zarówno kobiet, pozbawionych efektywnej możliwości samostanowienia w przedmiocie kontynuowania ciąży, jak i mężczyzn, w przypadku których ustawodawca dopuszcza substytucję ich oświadczenia woli o zgodzie na transfer zarodka przez zezwolenie sądu opiekuńczego. Tak skonstruowany model prawny prowadzi do prymatu interesu prokreacyjnego nad wolnością od przymusowego rodzicielstwa, drastycznie ingerując w sferę wolności osobistej i swobody decyzyjnej człowieka.

Powyższy stan rzeczy stanowi rozwiązanie odosobnione na tle standardów europejskich. Rodzicielstwo nie powinno być wynikiem presji społecznej czy legislacyjnej, ani tym bardziej pełnić funkcji kryterium determinującego zakres uprawnień przysługujących jednostce¹⁹. Tymczasem polski system prawny – poprzez powyżej przedstawioną koncepcję polityki pronatalistycznej i prorodzinnej – w sposób istotny ogranicza zakres przysługujących jednostce praw podmiotowych, umniejszając jednocześnie zakres ochrony prawnej, jaka powinna być gwarantowana przez państwo każdemu obywatelowi, niezależnie od realizowanego przez niego modelu życia rodzinnego.

3. Instytucje polskiego prawa rodzinnego w świetle tendencji prorodzinnych – analiza dogmatycznoprawna

3.1. Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny

Zgodnie z art. 18 Konstytucji RP małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej

¹⁶ Zob. w szczególności: art. 12 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4.11.1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) – dalej EKPC; art. 9 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 38); art. 23 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku 19.12.1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

¹⁷ A.K. Singh, S. Pandit, *A Review of Family Structure and Its Changing Dimensions in Modern Society: A Sociological Perspective*, „International Journal of Research and Technology” 2024/4 (12), s. 90.

¹⁸ J. Brągiel, *Rodzina – przemiany definicyjne* [w:] *Pedagogika społeczna: spotkania, trwanie i zmienność, pogranicza*, t. 10, red. A. Walczak, L. Telka, M. Granosik, Łódź 2020, s. 111.

¹⁹ Chodzi tu przykładowo o zdolność do zawarcia małżeństwa, która w polskim porządku prawnym ograniczona jest wyłącznie do nupturientów o odmiennej płci. Przesłanka ta uzasadniana jest w szczególności zdolnością prokreacyjną pary.

Polskiej. Wykładnia tego przepisu pozwala na wyróżnienie trzech zasadniczych kierunków interpretacyjnych²⁰.

Pierwszy z nich, dotychczas dominujący w polskiej praktyce prawnej, wskazuje na niedopuszczalność instytucjonalizacji związków innych niż małżeństwa heteroseksualne w świetle polskiego prawa. Ten sposób rozumowania wynika z dopatrzenia się w art. 18 Konstytucji RP definicji małżeństwa („związek kobiety i mężczyzny”) i następnie uznania, że zgodnie z Konstytucją RP wyłącznie konstrukcja małżeństwa heteroseksualnego jest dopuszczalna w polskim porządku prawnym²¹. W istocie, opiera się to na bezrefleksyjnym interpretowaniu Konstytucji RP przez pryzmat art. 1 § 1 k.r.o. Konstrukcja ta, wywodząca się jeszcze z tradycji Kodeksu Napoleona²², powstawała w czasie, gdy brak alternatywnych modeli pożycia sprawiał, że heteroseksualność małżeństwa była przyjmowana jako oczywistość, a nie wynik świadomego wykluczenia innych form związków. Dopiero Konstytucja RP z 1997 r., odchodząc od ogólnego sformułowania o ochronie małżeństwa znanego z Konstytucji PRL z 1952 r.²³, wprowadziła doprecyzowanie ról płciowych, co w obecnej doktrynie bywa interpretowane jako zamknięcie katalogu form pożycia, choć pierwotnie wynikało głównie z braku wyobrażeń o możliwości instytucjonalizacji innych relacji.

Autorzy odpowiadający się za taką wykładnią dowodzą, że inne związki międzyludzkie, nieodpowiadające cechom małżeństwa, nie mogą tym samym podlegać prawnej rejestracji oraz nie pozostają pod opieką i ochroną przewidzianą dla małżeństwa, za przykład podając w szczególności konkubinaty, zwłaszcza osób tej samej płci²⁴. Jak wskazano powyżej, takie odczytanie art. 18 Konstytucji RP jest w dużej mierze próbą determinowania go przez pryzmat art. 1 § 1 k.r.o. Jest to założenie błędne, jako że w czasie, gdy powstawał Kodeks rodzinny i opiekuńczy (1964 r.), heteroseksualny charakter małżeństwa był traktowany jako oczywistość, a nie efekt świadomego zakazu innych form związków. Wynikało to z ówczesnego stanu wiedzy – homoseksualizm był wówczas klasyfikowany w medycynie (klasyfikacje ICD i DSM²⁵) jako zaburzenie lub choroba. W tamtym kontekście społecznym i prawnym instytucjonalizacja takich relacji znajdowała się poza horyzontem pojęciowym ustawodawcy. Tak więc próby wywodzenia z art. 18 Konstytucji RP kategorycznego zakazu innych form pożycia, poprzez pryzmat przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, stanowią swoisty anachronizm. Polega on na przypisywaniu twórcom Kodeksu intencji, których w 1964 r. nie mogli mieć ze względu na ówczesny horyzont pojęciowy i stan wiedzy medycznej. Współcześnie zaś uzasadnieniem dla takiego rozumowania jest przede wszystkim idealizacja tradycyjnego modelu rodziny oraz eksponowanie funkcji prokreacyjnej jako nadrzędnego celu małżeństwa. Wniosek ten wynika z rozumowania czysto logicznego, opartego na znajomości anatomii ludzkiej – jedynym, co różnicuje pary jedнопłciowe od par heteroseksualnych, jest możliwość naturalnego poczęcia dziecka. Takie stanowisko wyraża sam Trybunał Konstytucyjny, uznając je za część ugruntowanego orzecznictwa: „Ochrona rodziny realizowana przez władze publiczne musi uwzględnić przyjętą w Konstytucji wizję rodziny jako trwałego związku mężczyzny i kobiety

²⁰ Stanowisko Sejmu RP z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie SK 12/17, [https://www.google.com/search?q=https://orka.sejm.gov.pl/stanowiskaTK.nsf/nazwa/Stnowisko_SK_12_17/\\$file/Stnowisko_SK_12_17.pdf](https://www.google.com/search?q=https://orka.sejm.gov.pl/stanowiskaTK.nsf/nazwa/Stnowisko_SK_12_17/$file/Stnowisko_SK_12_17.pdf) (dostęp: 1.04.2026 r.), s. 20.

²¹ Wyrok TK z 11.05.2005 r., K 18/04, OTK-A 2005/5, poz. 49.

²² *Kodeks Napoleona z przypisami. Xiąg trzy*, Warszawa 1810, <http://bibliotekacyfrowa.pl/Content/6697/PDF/document.pdf> (dostęp: 1.04.2026 r.).

²³ Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy 22.07.1952 r. (Dz.U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 ze zm.).

²⁴ W. Borysiak [w:] *Konstytucja RP*, t. 1, *Komentarz art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, art. 18.

²⁵ J. Drescher, *Out of DSM: Depathologizing Homosexuality*, „Behavioral Sciences” 2015/4(5), s. 565–575.

nakierowanego na macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo²⁶. „Nie świadczy to jednak o identyczności związku osób tej samej płci z małżeństwem, które od związku jedнопłciowego różni przede wszystkim potencjał prokreacji”²⁷.

Oznacza to, że zdolności prokreacyjne są kluczowe dla oceny możliwości wstąpienia w związek małżeński w Polsce. Uznaje się w ten sposób, że małżeństwo ma przede wszystkim „cel społeczny”. Sprzeciwia się to prawom jednostki do samodzielnego decydowania o swoim życiu osobistym i ochrony prawnej jej życia prywatnego, wkracza bowiem w sferę orientacji seksualnej danej osoby i jej zdolności rozrodczych. Co więcej, małżeństwo, będące w polskim porządku prawnym jedynym dostępnym typem związku sformalizowanego, staje się prawnym odzwierciedleniem relacji bliskich. W konsekwencji pojmowanie małżeństwa jako narzędzia prokreacji powoduje wkroczenie prawa w sferę intymną jednostki – relacja oparta na małżeństwie jest w tym kontekście relacją opartą na współżyciu seksualnym, której efektem ma być spłodzenie i następnie wychowanie potomstwa²⁸.

Taki stan rzeczy nie odzwierciedla również przemian społecznych, które wyrażają się w szczególności w kontekście ewolucji instytucji małżeństwa²⁹ – stosunkowo rzadko plany rodzicielskie stanowią czynnik przesądający o chęci zawarcia małżeństwa³⁰. Z kolei postępujący spadek wskaźników dzietności³¹ oraz wysoka tendencja do rezygnacji z prokreacji³² uwiadaczają anachronizm i bezcelowość tak rygorystycznej wykładni art. 18 Konstytucji RP. Skoro tradycyjny model rodziny nie jest już jedyną formą organizacji życia prywatnego, to i legislacja w tej materii nie może być interpretowana w sposób, który ignoruje realne przemiany społeczne. Orzecznictwo europejskie od lat ewoluuje w tym kierunku, czego przykładem jest judykatura Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Zgodnie z wyrokiem ETPC z 11.07.2002 r., 28957/95, Goodwin przeciwko Wielkiej Brytanii³³, prawo do zawarcia małżeństwa i posiadania rodziny stanowi konstrukcję rozłączną, co oznacza, że posiadanie rodziny nie warunkuje zawarcia małżeństwa. Tym samym możliwość poczęcia lub powołania do życia dziecka nie może być traktowana jako przesłanka determinująca prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny.

Powyższe uwagi pozostają aktualne dla art. 1 § 1 k.r.o.

Drugi sposób interpretacji, reprezentowany szczególnie przez E. Łętowską³⁴, stanowi podejście nowatorskie. Według tego poglądu, art. 18 Konstytucji RP nie zakazuje instytucjonalizacji związków innych niż małżeństwa heteroseksualne. Zgodnie zaś z jego literalnym brzmieniem stwierdza jedynie, że małżeństwu, którego strony to kobieta i mężczyzna, należy się opieka i ochrona państwa, nie wskazując jednocześnie ekskluzywności instytucji małżeństwa

²⁶ Wyrok TK z 12.04.2011 r., SK 62/08.

²⁷ Postanowienie TK z 15.12.2021 r., SK 9/19, OTK-A 2022/19.

²⁸ M. Drapalska-Grochowicz, *Podobne do małżeństwa, czyli...? Dylematy interpretacyjne wokół wspólnego pożycia*, „Państwo i Prawo” 2023/10, s. 52–78.

²⁹ K. Bem, *Glosa do wyroku ETPC z dnia 24 czerwca 2010 r., 30141/04*, LEX 2010.

³⁰ J.M. Horowitz, N. Graf, G. Livingston, *Marriage and Cohabitation in the U.S. Why people get married or move in with a partner*, Pew Research Center, 6.11.2019 r., <https://www.pewresearch.org/social-trends/2019/11/06/why-people-get-married-or-move-in-with-a-partner/> (dostęp: 1.04.2026 r.).

³¹ Eurostat, *Fertility statistics*, https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Fertility_statistics (dostęp: 1.04.2026 r.).

³² M. Omyła-Rudzka, *Pokolenia Z i Y o rodzicielstwie*, Komunikat z badań nr 68/2025, https://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty_tekst.php?id=7053 (dostęp: 3.06.2025 r.), s. 14–24.

³³ HUDOC.

³⁴ Ł. Pawłowski, *Konstytucja nie zakazuje małżeństw homoseksualnych. Wywiad z prof. E. Łętowską*, „Kultura Liberalna”, 10.07.2017 r., <https://kulturaliberalna.pl/2017/07/10/konstytucja-nie-zakazuje-malzenstw-homoseksualnych/> (dostęp: 1.04.2026 r.).

w polskim porządku prawnym³⁵. Ponadto normy konstytucyjne, ustanawiające zasadę równości i zakaz dyskryminacji, prawo do ochrony prywatności oraz zasadę przyrodzonej godności, w myśl wykładni systemowej przemawiają *in favorem* za postrzeganiem art. 18 Konstytucji RP jako normy programowej o funkcji ochronnej. Wyklucza to przypisywanie jej znaczenia, w myśl którego statuowałaby konstytucyjny zakaz instytucjonalizacji innych form związków niż małżeństwo kobiety i mężczyzny. Innymi słowy ten sposób rozumienia art. 18 Konstytucji RP otwiera ustawodawcy drogę do formalizowania innych typów związków niż małżeństwo, a także umożliwia odejście od wymogu odmienności płci nupturientów.

Ostatnie stanowisko stanowi swoisty kompromis. Polega on na rozumieniu art. 18 Konstytucji RP w ten sposób, że „prawna instytucjonalizacja czy też pewna formalizacja związków partnerskich, w tym związków osób tej samej płci, jest co do zasady dopuszczalna, ale jednocześnie ustawodawca zwykły dysponuje w tym zakresie istotnie ograniczoną swobodą regulacyjną”³⁶. Ograniczenie to polega na zachowaniu rozróżnienia między małżeństwem a innymi typami związków poprzez niemożność przyznania takich praw i obowiązków, które zbliżałyby je w praktyce do małżeństwa bądź stanowiły jego alternatywę. Przykładowo taka sytuacja miałaby miejsce, gdyby został zinstytucjonalizowany związek identyczny w prawach i obowiązkach do małżeństwa, ale uprawniałby do jego zawarcia pary jednopłciowe.

W polskim porządku prawnym, jak podniesiono powyżej, dotychczas obowiązywało pierwsze z opisanych stanowisk. O ile w debacie publicznej można było zauważyć tendencje wskazujące na coraz szersze rozważanie przyjęcia stanowiska ostatniego, czego przykładem jest chociażby Projekt ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich³⁷, to dotychczasowa praktyka świadczyła o braku zmian w tym obszarze. Brak jest związków zinstytucjonalizowanych innych niż małżeństwo, zaś małżeństwo, zgodnie z art. 1 k.r.o., może być zawarte wyłącznie przy zrealizowaniu przesłanki odmienności płci nupturientów. Natomiast poprzez wyrok TS z 25.11.2025 r., C-713/23, Jakub Cupriak-Trojan i Mateusz Trojan przeciwko Wojewodzie Mazowieckiemu³⁸, doszło do znaczącej zmiany w obszarze uznawania w polskim porządku prawnym związków jednopłciowych zawartych za granicą, których stroną jest obywatel polski. O ile dotychczas stwierdzano niemożność ich uznania w polskim porządku prawnym, o tyle w konsekwencji stwierdzenia naruszenia przez Trybunał, NSA wyrokiem z 20.03.2026 r., II OSK 216/21, orzekł o obowiązku transkrypcji zagranicznych aktów małżeństwa osób tej samej płci zawartych w UE³⁹. Tym samym, w związku z przełomowym znaczeniem orzeczenia TS i jego widocznym wpływem na polski porządek prawny, wymaga on szerszego omówienia.

Jak dowiódł Trybunał, państwo członkowskie ma obowiązek uznać małżeństwo dwóch obywateli Unii tej samej płci legalnie zawarte w innym państwie członkowskim, w którym korzystali oni z przysługującej im swobody przemieszczania się i pobytu. Wniosek ten został wywiedziony z fundamentalnych zasad prawa unijnego, mianowicie swobody przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich wraz z powiązanymi z tym statusem uprawnieniami – prawem do prowadzenia życia rodzinnego zarówno w przyjmującym państwie członkowskim, jak i w państwie członkowskim przynależności państwowej. Ponadto

³⁵ E. Łętowska, J. Woleński, *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, „Państwo i Prawo” 2013/6, s. 15–40.

³⁶ *Stanowisko Sejmu RP z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie SK 12/17.*

³⁷ Projekt ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich, nr UD87, <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-rejestrowanych-zwiazkach-partnerskich> (dostęp: 1.04.2026 r.).

³⁸ EU:C:2025:917 – dalej wyrok C-713/23, Cupriak-Trojan i Trojan.

³⁹ LEX nr 4036940.

w treści orzeczenia jednoznacznie stwierdzono, iż brak wprowadzenia mechanizmu uznawania małżeństw jedнопłciowych zawartych przez obywateli Unii, który byłby równoważny z tym przyznanym związkom osób odmiennej płci, stanowi naruszenie zakazu dyskryminacji ze względu na orientację seksualną. Dlatego też wyrok ten ma fundamentalne znaczenie dla par nieheteronormatywnych w związku z bezpośrednim zakwalifikowaniem uznawania małżeństw jedнопłciowych zawartych legalnie w krajach Unii Europejskiej za obowiązek państw członkowskich. Biorąc pod uwagę wspomniany wyrok NSA oraz będące jego konsekwencją oświadczenia innych instytucji, takich jak ZUS, którego decyzją małżeństwa jedнопłciowe będą traktowane na równi z innymi małżeństwami zawartymi w Polsce od momentu uzyskania dokumentów z polskiego urzędu stanu cywilnego⁴⁰, Trybunał doprowadził do realnej zmiany pozycji par jedнопłciowych w polskim porządku prawnym.

Oczywiście zaznaczyć należy, że wyrok C-713/23, Cupriak-Trojan i Trojan, nie był pierwszym orzeczeniem stwierdzającym uchybienia strony polskiej w omawianej materii. Przywołania wymagają w szczególności wyroki ETPC: z 12.12.2023 r., sprawy połączone 11454/17 i in., Przybyszewska i inni przeciwko Polsce⁴¹, oraz z 19.09.2024 r., sprawy połączone 58828/12, 40795/17, 45301/19, 55306/18, 55321/18, Formela i inni przeciwko Polsce⁴², w których Trybunał dowiódł, iż brak jakiegokolwiek formy prawnej instytucjonalizacji oraz ochrony związków osób tej samej płci stanowi naruszenie art. 8 EKPC. Trybunał podkreślił, że na państwach-stronach spoczywa pozytywny obowiązek zapewnienia parom jedнопłciowym konkretnych ram prawnych gwarantujących uznanie ich statusu. Choć państwa dysponują w tym zakresie określonym marginesem oceny, to przyznana ochrona musi być adekwatna. W konsekwencji uznano, że Polska przekroczyła granice swobody decyzyjnej, nie wywiązując się z obowiązku dostarczenia skarżącym instrumentów prawnych zabezpieczających ich relacje. Istotnym elementem rozważań Trybunału było stwierdzenie, że tradycje, utrwalone stereotypy czy dominujące postawy społeczne nie mogą *per se* stanowić wystarczającej legitymacji dla odmiennego traktowania jednostek ze względu na ich orientację seksualną⁴³. Konkluzja ta ma kluczowe znaczenie dla niniejszej pracy i znajduje bezpośrednie przełożenie na sposób interpretacji zasady dobra dziecka oraz postulatów prorodzinnosci i pronatalizmu. Wymusza ona bowiem odejście od subiektywnych, ideologicznych definicji tych pojęć na rzecz kryteriów zobiektywizowanych – opartych na współczesnej wiedzy medycznej, danych socjologicznych oraz standardach ochrony praw człowieka, a nie na doraźnych tendencjach światopoglądowych.

Warto zaznaczyć, że wyroki ETPC nie wywołały analogicznych skutków co orzeczenie TS, ze względu na odmienne umocowanie tych instytucji w polskim porządku prawnym. Wyroki ETPC mają charakter deklaratoryjny, co oznacza, że nie oddziałują bezpośrednio na moc prawną orzeczeń krajowych i ustawodawstwa. Stwierdzenie naruszenia przez państwo sprowadza się przede wszystkim do zasądzenia zadośćuczynienia stronie pokrzywdzonej⁴⁴. Wyroki TSUE z kolei mają zapewnić jednolitą interpretację prawa w Unii Europejskiej. Oznacza to, że sąd rozpoznający daną sprawę, ma obowiązek stosować się do wykładni przedstawionej

⁴⁰ Komunikat ZUS z 26.03.2026 r., *ZUS respektuje dokumenty sporządzone przez polskie urzędy stanu cywilnego*, <https://www.zus.pl/-/zus-respektuje-dokumenty-sporz%C4%85dzone-przez-polskie-urz%C4%99dy-stanu-cywilnego?redirect=%2F> (dostęp: 1.04.2026 r.).

⁴¹ HUDOC – dalej wyrok 11454/17, Przybyszewska.

⁴² HUDOC.

⁴³ Wyrok 11454/17, Przybyszewska.

⁴⁴ M. Balcerzak, *Analiza prawna na temat wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez Sejm* [w:] *Wykonywanie wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez Sejm*, Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2012, s. 15.

przez TSUE. Ponadto Unia Europejska dysponuje szerokim zakresem środków zapewniających wykonanie wyroku Trybunału (art. 260 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej) i tym samym wyegzekwowanie zgodności prawa krajowego z unijnym.

Powyższe rozważania jednoznacznie dowodzą, że polski ustawodawca poprzez brak nowelizacji regulacji dotyczących zdolności do zawarcia małżeństwa podtrzymuje nieaktualne rozwiązania prawne, co pozostaje w wyraźnej sprzeczności z postulatem racjonalnego tworzenia prawa. *Hóminum causa omne ius constitútum sit*; system prawny powinien więc ewoluować wraz z przemianami społecznymi. Nie powinien stanowić subiektywnego odzwierciedlenia poglądów ustawodawcy, a stanowić elastyczną ramę, umożliwiającą prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa. Współczesny dorobek nauk medycznych, odzwierciedlony w klasyfikacji ICD-11⁴⁵ oraz standardach WPATH SOC8⁴⁶, jednoznacznie potwierdza, że różnorodne orientacje psychoseksualne oraz tożsamości płciowe stanowią naturalne i równowartościowe warianty ludzkiej kondycji. Badania z zakresu endokrynologii i neurobiologii wskazują, że tożsamość płciowa ma trwałe podłoże biologiczne, co pozwala ujmować płęć nie jako binarny konstrukt społeczny, lecz jako złożone, obiektywnie istniejące spektrum⁴⁷. Dowody empiryczne potwierdzają przy tym całkowitą nieskuteczność i wysoką szkodliwość kliniczną praktyk konwersyjnych, które jako działania patologizujące drastycznie zwiększają ryzyko depresji oraz prób samobójczych⁴⁸.

Zmiana światopoglądu w tym obszarze znajduje również odzwierciedlenie w ewolucji postaw społecznych, gdzie nawet w krajach o silnej tradycji, jak Polska czy Malta, większość obywateli akceptuje dziś prawne uregulowanie statusu związków osób tej samej płci. Malta, uznawana za najbardziej katolicki kraj w Europie, przeszła w ciągu ostatnich dwóch dekad radykalną transformację, czego wyrazem jest wprowadzenie pełnego zrównania w prawach osób LGBT+⁴⁹. Analogicznie należy podać przykład Wielkiej Brytanii, w której pełna równość małżeńska została wprowadzona przez koalicyjny rząd zdominowany przez Partię Konserwatywną pod przywództwem Davida Camerona, który sformułował unikalną obronę małżeństw jednopłciowych, twierdząc, że wspiera je nie pomimo bycia konserwatystą, ale właśnie dlatego, że nim jest⁵⁰. Jeśli chodzi o Polskę, wskazać należy, że w raporcie IPSOS z 2024 r., 10% dorosłych Polaków identyfikowało się jako osoby LGBT+. Ponadto aż 67% ankietowanych opowiedziało się za tym, by pary jednopłciowe miały prawo do zawierania małżeństw (39%) bądź zawierania innej formy związku sformalizowanego (28%)⁵¹. Jednocześnie sondaże jednoznacznie wskazują na wyraźną poprawę odbioru grup LGBT+ przez ogół badanych – dla porównania,

⁴⁵ World Health Organization, *International Classification of Diseases for Mortality and Morbidity Statistics (11th Revision)*, 2022, <https://icdcdn.who.int/icd11referenceguide/en/refguide.pdf> (dostęp: 1.04.2026 r.).

⁴⁶ E. Coleman, A.E. Radix, W.P. Bouman i in., *Standards of Care for the Health of Transgender and Gender Diverse People, Version 8*, „International Journal of Transgender Health” 2022/SI(23).

⁴⁷ Pediatric Endocrine Society, *Position Statement: Transgender Health*, 2020, https://www.endocrine.org/-/media/endocrine/files/advocacy/position-statement/position_statement_transgender_health_pes.pdf (dostęp: 1.04.2026 r.).

⁴⁸ American Psychological Association, *APA Resolution on Sexual Orientation Change Efforts*, 2021, <http://apa.org/about/policy/resolution-sexual-orientation-change-efforts.pdf> (dostęp: 1.04.2026 r.).

⁴⁹ S. Galea, *The Legal Frameworks and Policies Towards the LGBTIQ Community in Malta and Poland*, 2020 (praca licencjacka), s. 23–26.

⁵⁰ *Full text: David Cameron's Conservative conference speech*, BBC News, 5.10.2011 r., <https://www.bbc.com/news/uk-politics-15189614> (dostęp: 1.04.2026 r.); *Same sex marriage: Prime Minister's statement*, Prime Minister's Office, 2013, <https://www.gov.uk/government/news/same-sex-marriage-prime-ministers-statement> (dostęp: 1.04.2026 r.); *Prime Minister's speech at Lesbian, Gay, Bisexual and Transgender Reception*, 2012, <https://www.gov.uk/government/speeches/prime-ministers-speech-at-lesbian-gay-bisexual-and-transgender-reception> (dostęp: 1.04.2026 r.).

⁵¹ Ipsos, *LGBT+ Pride Report 2024. A 26-Country Ipsos Global Advisor Survey*, 2024, https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/news/documents/2024-06/Pride-Report-2024_2.pdf (dostęp: 1.04.2026 r.), s. 40.

zgodnie z komunikatem z badań CBOS, w 2001 r. zaledwie 24% respondentów wypowiedziało się za możliwością zawierania związków małżeńskich przez pary homoseksualne. Tendencja wzrostowa w tym obszarze jest widoczna również w innych aspektach, takich jak popieranie adoptowania dzieci przez pary jedнопłciowe (8% w 2001 r., 23% w 2024 r.). Co istotne, badani znający osobiście osoby nieheteronormatywne są znacznie częściej przychylni prawom osób homoseksualnych. Sugeruje to, że społeczny dystans wobec tej grupy stanowi pochodną traktowania jej jako zjawiska czysto teoretycznego, co ustępuje pod wpływem osobistych doświadczeń i dostępu do wiarygodnych informacji⁵².

Konkludując, aktualny stan prawny generuje systemowy paradoks, w którym pary jedнопłciowe zmuszone są do poszukiwania ochrony prawnej poza granicami kraju, a następnie do występowania o transkrypcję zagranicznego aktu małżeństwa do polskiego rejestru stanu cywilnego. Brak możliwości bezpośredniej instytucjonalizacji związku w Polsce jawi się w tym kontekście jako działanie nieracjonalne i niespójne. Prowadzi to do powstania swoistej luki pozornej: ustawodawca, odmawiając wprowadzenia jasnych ram prawnych na gruncie krajowym, dopuszcza jednocześnie wtórne uznawanie skutków prawnych takich związków zawartych za granicą. Taka praktyka nie tylko uderza w godność i komfort obywateli, lecz także stanowi próbę zachowania ideologicznego *status quo* kosztem transparentności i pewności obrotu prawnego.

3.2. Przeszkody małżeńskie

Negatywne implikacje dominujących tendencji pronatalistycznych oraz nadmiernej koncentracji ustawodawcy na funkcjach prokreacyjnych rodziny są wyraźnie dostrzegalne również w konstrukcji przeszkód małżeńskich. W ocenie autorki wybrane regulacje Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowią odzwierciedlenie tradycyjnego, czysto biologicznego postrzegania wspólnoty małżeńskiej, co w dobie współczesnych przemian społecznych traci racjonalne uzasadnienie. Przepisy te, ze względu na swój stygmatyzujący charakter oraz brak oparcia w aktualnej wiedzy medycznej czy socjologicznej, wywierają niekorzystny wpływ na sferę wolności i autonomii jednostki. Szczegółowej analizie w dalszej części wywodu poddane zostaną art. 10, art. 12 § 1 i art. 14 § 1 k.r.o.

3.2.1. Przeszkoda wieku

Analizę szczegółową warto rozpocząć od budzącego najwięcej kontrowersji art. 10 § 1 k.r.o. Zgodnie z jego treścią, małżeństwo może być zawarte wyłącznie przez osoby mające ukończone 18 lat, w innym wypadku małżeństwo zawarte jest wadliwie, co może stanowić podstawę do jego unieważnienia⁵³. Niemniej, jeżeli zaistnieją „ważne powody”, sąd może zezwolić na jego zawarcie przez kobietę, która ukończyła lat 16, jeżeli z okoliczności wynika, że zawarcie małżeństwa będzie zgodne z dobrem założonej rodziny. W konsekwencji kobieta nabywa pełną zdolność do czynności prawnych⁵⁴. Co istotne, do zawarcia małżeństwa nie jest wówczas konieczna zgoda rodziców małoletniej.

⁵² CBOS, *Stosunek Polaków do gejów i lesbijek*, Komunikat z badań nr 88/2024, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2024/K_088_24. PDF (dostęp: 1.04.2026 r.), s. 5–6.

⁵³ Wyrok SN z 12.06.2019 r., II CSK 270/18, LEX nr 2681307.

⁵⁴ A. Stawarska-Rippel [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, red. M. Fras, M. Habdas, LEX 2023, art. 10.

Tak ukształtowany stan prawny z jednej strony odbiega od konstytucyjnej zasady równości płci, z drugiej zaś – budzi głębokie zastrzeżenia natury etycznej i prawnej, dopuszcza bowiem do sytuacji, w której dziecko (zarówno z biologicznego, jak i prawnego punktu widzenia) płci żeńskiej ma możliwość zawarcia małżeństwa z dojrzałym mężczyzną. Jednocześnie norma ta nie obejmuje mężczyzn, którzy niezależnie od okoliczności mogą zawrzeć związek małżeński wyłącznie po ukończeniu 18. roku życia. Jest to w zasadzie rozwiązanie analogiczne do art. 144 Kodeksu Napoleona, zgodnie z którym mężczyzna nie skończywszy lat 18, a kobieta 15, nie mogą małżeństwa zawierać.

Na przestrzeni lat nierówność tę uzasadniano wieloma czynnikami – późniejszym dojrzewaniem mężczyzn, koniecznością odbycia przez nich służby wojskowej; zauważyć można również silne tendencje kreowane przez tradycję oraz Kościół katolicki, który jeszcze w XX w. zezwalał na zawarcie małżeństwa przez czternastolatki⁵⁵. W praktyce odmienne podejście ustawodawcy względem kobiet i mężczyzn ma jeszcze inne podłoże. Jak słusznie wskazuje M. Płatek, dla dobra założonej rodziny potrzebny jest, zdaniem ustawodawcy, mężczyzna, i tylko on może niepełnoletnią „podciągnąć” do dorosłości⁵⁶. Innymi słowy polskie prawo za sytuacje wyłącznie abstrakcyjne uznaje przypadki, w których to kobieta mogłaby pełnić rolę tzw. głowy rodziny lub być starsza od partnera – ustawa uległa tradycji, zgodnie z którą statystyczna panna młoda jest młodsza od pana młodego, który również przyjmuje na siebie rolę „pana domu” i związany z tym obowiązek pracy na rzecz utrzymania założonej rodziny⁵⁷. Innymi słowy, mężczyzna w świetle Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego jest gwarantem i niezbędnym warunkiem stworzenia rodziny⁵⁸. Warto podkreślić, że takie pojmowanie rodziny, zakorzenione w patriarchalnym wzorcu, nie tylko pozostaje w sprzeczności z art. 2, art. 32 i art. 33 Konstytucji RP, lecz również wykazuje znaczną niespójność z aktualną strukturą społeczną. Współcześnie bowiem kobiety statystycznie osiągają wyższy poziom wykształcenia oraz szybciej uzyskują kwalifikacje zawodowe niż mężczyźni⁵⁹.

Na przestrzeni lat wczesne zamążpójście kobiety było związane z możliwością zajścia przez nią w ciążę, a więc z osiągnięciem przez nią wieku rozrodczego. Tak też jest obecnie – kobieta niepełnoletnia wraz z zawarciem małżeństwa osiąga pełną zdolność do czynności prawnych, co umożliwia jej nabycie praw rodzicielskich. W konsekwencji „ważne powody” i „dobro założonej rodziny” co do zasady dotyczą ciąży wnioskodawczyni⁶⁰, urodzenia się dziecka ze stosunku nupturientów bądź istnienia między nimi związku faktycznego od dłuższego czasu, z którym wiąże się ryzyko zajścia w ciążę⁶¹.

W tym kontekście warto przytoczyć istotną niespójność systemową art. 10 § 1 k.r.o. Małoletnia w okresie między 16. a 18. rokiem życia nie może zawrzeć związku małżeńskiego z równoletnikiem w związku z brakiem zdolności do zawarcia małżeństwa przez mężczyznę poniżej 18. roku życia, nawet za zgodą sądu. Prowadzi to do sytuacji, w której matka w tym czasie nie może

⁵⁵ A. Stawarska-Rippel [w:] *Kodeks rodzinny...*, art. 10.

⁵⁶ A. Niżyńska, M. Płatek, I. Przybysz, *Zielona księga (nie)równości w prawie*, Warszawa 2016, s. 53–54.

⁵⁷ Ł. Bojarski, M. Płatek, *Z prawem na ty*, Kraków 1999, s. 163.

⁵⁸ K. Mendecka, *Dobro dziecka w ujęciu indywidualistycznym i wspólnotowym*, „Jurysprudenca” 2023/20, s. 125.

⁵⁹ Ł. Bojarski, M. Płatek, *Z prawem...*, s. 163; *Raport SDG 2023. Kobiety na drodze zrównoważonego rozwoju: Zdobywanie wiedzy*, https://raportsdg.stat.gov.pl/2023/Zdobywanie_wiedzy.html (dostęp: 1.04.2026 r.); M. Gulczyński, *Dynamika nierówności płci na polskich uczelniach. Analiza stopni i tytułów nadawanych w latach 2004–2021 z podziałem na grupy kierunków i dziedziny nauki*, „Nauka” 2023/2, s. 40.

⁶⁰ D. Kotłowski, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Wybór orzecznictwa. Komentarz orzeczniczy*, Warszawa 2014, art. 10.

⁶¹ A. Laskowska-Hulisz, *Rozpoznanie sprawy. Wysłuchanie. Dowody* [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego*, t. 4, cz. 2, *Postępowanie nieprocesowe. Postępowania z zakresu prawa osobowego, rodzinnego i rzeczowego*, red. P. Rylski, M. Walasik, Warszawa 2023.

legalnie zawrzeć małżeństwa z ojcem dziecka, jeśli ten ma mniej niż 18 lat. Zamiast tego może wystąpić z wnioskiem do sądu o zawarcie małżeństwa z mężczyzną pełnoletnim, niebędącym ojcem dziecka. W pewnych sytuacjach kobieta zdaje się być do tego zmuszona, jeżeli zależy jej na uzyskaniu pełni władzy rodzicielskiej – w takich okolicznościach art. 10 § 1 k.r.o. wręcz narusza zasadę dobra dziecka i dobrostan rodziny, co czyni ten przepis wewnątrznie sprzecznym. W przedstawionej sytuacji bowiem dziecko nie będzie się wychowywało w otoczeniu rodziców biologicznych, nawet jeśli ci są ku temu skłonni, a więc w warunkach umożliwiających jego bezpieczny i prawidłowy rozwój. Dlatego też stwierdzić należy brak argumentów uzasadniających obecną konstrukcję art. 10 § 1 k.r.o. Skutkiem tej regulacji jest natomiast dopuszczenie do powszechnej i prawnej akceptacji małżeństw bardzo młodych (małoletnich) kobiet ze starszymi od nich mężczyznami, co stoi w sprzeczności z międzynarodowymi standardami ochrony praw dziecka oraz powszechnie przyjętymi normami etycznymi. Z perspektywy psychologii rozwojowej oraz biologii kobieta w tym wieku nie osiągnęła bowiem jeszcze pełnej dojrzałości.

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że konstrukcja art. 10 § 1 k.r.o. oparta jest na zdolnościach rozrodczych kobiety i tym samym jej zdolności do zostania matką od bardzo młodego wieku. Można tu zaobserwować wyraźną asymetrię w społecznym podejściu do dojrzenia obu płci. Brak jest bowiem normy analogicznej do art. 10 § 1 k.r.o. względem mężczyzn. W opozycji do tego rola kobiety – niemal natychmiast po osiągnięciu dojrzałości biologicznej – ulega instrumentalizacji i zostaje zredukowana do funkcji prokreacyjnej. Ochrona jej osoby w okresie, gdy jest jeszcze dzieckiem, zdaje się odchodzić na dalszy plan w perspektywie ewentualnego macierzyństwa. Co potęguje brak spójności systemowej w tym obszarze, to fakt, że kobiety poniżej 18. roku życia w myśl prawa nie są zdolne do samodzielnego decydowania o własnym zdrowiu w gabinecie lekarskim. Równoległe są one postrzegane jako zdolne do założenia rodziny i przyjęcia wszystkich prawnych skutków małżeństwa. Szczególnej wagi temu zagadnieniu nadaje okoliczność, iż sądy, zezwalając na zawarcie małżeństwa, w praktyce nie kierują się dobrem samej małoletniej. Jak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy na podstawie badań orzecznictwa, postępowania w tych sprawach często nie były odpowiednio docieklive, a wiedza o wnioskodawczyni i kandydacie na współmałżonka była znikoma⁶².

Należy wprost ująć, że tak ukształtowany stan prawny zezwala w istocie na małżeństwa z udziałem dzieci. Fakt, iż status małoletniego ma tylko jedna strona związku, nie uchyla naruszenia międzynarodowych standardów prawnych, a wręcz jaskrawiej uwypukla dysfunkcyjny charakter art. 10 k.r.o. Powołując się na Rezolucję Parlamentu Europejskiego z 4.07.2018 r.⁶³, małżeństwo osób poniżej 18. roku życia stanowi zjawisko naganne, któremu należy zapobiegać. Jednocześnie Polska jest jedynym krajem w Europie, który różnicuje kwestię wcześniejszego zamążpójścia ze względu na płeć. W innych krajach europejskich małżeństwo zawarte przed 18. rokiem życia jest niedopuszczalne (np. Niemcy, Holandia) bądź dopuszczalne za zgodą władz państwowych (w niektórych przypadkach wymagana jest zgoda rodziców) dla obydwu płci (np. Włochy, Hiszpania)⁶⁴.

⁶² A. Stawarska-Rippel [w:] *Kodeks rodzinny...*, art. 10.

⁶³ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 4.07.2018 r. w sprawie kierunku zewnętrznej strategii UE dotyczącej przeciwdziałania wczesnym i przymusowym małżeństwom – następne kroki (2017/2275(INI)).

⁶⁴ I. Belikova, *At what age can you legally get married in Europe?*, „Euronews”, 1.03.2023 r., <https://www.euronews.com/2023/03/01/at-what-age-can-you-legally-get-married-in-europe> (dostęp: 1.04.2026 r.); Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej, *Minimum age requirements related to rights of the child in the EU*, 2017, <https://fra.europa.eu/en/publications-and-resources/data-and-maps/minimum> (dostęp: 1.04.2026 r.).

Kontrowersje wzbudza również art. 10 § 4 k.r.o., wyłączający legitymację czynną męża do wystąpienia z powództwem o unieważnienie małżeństwa z powodu braku przepisanej wieku w wypadku zajścia żony w ciążę. Jest to niezależne od tego, czy fakt ten nastąpił przed zawarciem małżeństwa czy po tym, byleby ciąża istniała w czasie trwania małżeństwa⁶⁵. Uzasadnienie tego przepisu opiera się na dwutorowej argumentacji – z jednej strony jest on podyktowany „interese społecznym, wytyczonym konstytucyjnymi zasadami ochrony rodziny i opieki nad dzieckiem, oraz dobrem dziecka”, z drugiej zaś ma znaczenie archaiczne, wynikające z negatywnego statusu „dziecka pozamałżeńskiego” w realiach XX w.⁶⁶ Konfrontacja treści art. 10 § 4 k.r.o. z rzeczywistością demograficzną uwidacznia kryzys tej normy. Przy obecnej skali urodzeń pozamałżeńskich (ponad 40% w skali Europy⁶⁷, o tendencji wzrostowej⁶⁸) interes dziecka polegający na posiadaniu rodziców będących w formalnym związku nie powinien automatycznie przeważać nad prawem małżonków do zakończenia relacji obciążonej wadą wieku. System prawny nie powinien wymuszać stabilizacji związku kosztem autonomii jednostki, posługując się argumentem, który w dużej mierze stracił na znaczeniu społecznym. Co istotne, ograniczenie to dotyczy mężczyzn poniżej 18. roku życia (z osiągnięciem wymaganego wieku możliwość unieważnienia małżeństwa wygasa). Prowadzi to do sytuacji, w której mężczyzna nieposiadający pełnej dojrzałości, zostaje trwale związany skutkami decyzji o małżeństwie wyłącznie ze względu na ciążę kobiety – rozwód bowiem nie niweczy wszystkich skutków zawarcia małżeństwa. Blokada unieważnienia małżeństwa następuje tu wyłącznie na skutek faktu ciąży, co tworzy rażącą niespójność: ten sam system, który chroni małoletniego przed skutkami jego niedojrzałości, tutaj odbiera mu prawo do błędu, pozostawiając to uprawnienie jedynie kobiecie.

3.2.2. Choroba psychiczna i niepełnosprawność intelektualna

Artykuł 12 k.r.o. wskazuje jako przeszkodę małżeńską chorobę psychiczną lub niedorozwój umysłowy. Sama ta konstrukcja uznawana jest za kontrowersyjną, ograniczającą prawo człowieka do zawarcia małżeństwa i równego traktowania, tym samym naruszając standardy zarówno międzynarodowe (m.in. art. 12 w zw. z art. 14 EKPC)⁶⁹, jak i konstytucyjne (w szczególności art. 32 Konstytucji RP). Wadliwość analizowanego przepisu przejawia się nie tylko w stosowaniu stygmatyzującej terminologii wobec osób zmagających się z niepełnosprawnością psychiczną („niedorozwój”), lecz również w nieostrości i szerokości zawartych w nim przesłanek. Umożliwia to ich interpretowanie w sposób dowolny przez podmioty merytorycznie niewłaściwe do formułowania wniosków o stanie zdrowia psychicznego, tj. przez kierowników urzędów cywilnych oraz sądy⁷⁰. Ponadto stan danej osoby w przypadku zastosowania art. 12 k.r.o. nie jest powiązany z żadną formą ubezwłasnowolnienia, do tego odnosi się bowiem art. 11 k.r.o.

⁶⁵ Wyrok SN z 23.04.1968 r., II CR 77/68, OSNC 1969/2, poz. 32.

⁶⁶ Wyrok SN z 23.04.1968 r., II CR 77/68.

⁶⁷ Eurostat, *Marriage and divorce statistics*, 2024, https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Marriage_and_divorce_statistics (dostęp: 1.04.2026 r.).

⁶⁸ Eurostat, *42% of births in the EU are outside marriage*, 17.07.2020 r., <https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/-/ddn-20200717-1> (dostęp: 1.04.2026 r.).

⁶⁹ M. Domański, *Zawieranie małżeństw przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną i psychiczną w prawie polskim a Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych*, „*Studia Prawnicze*” 2013/2, s. 47–62.

⁷⁰ Z.R. Kmiecik, *Zaburzenia psychiczne a małżeństwo w świetle prawa cywilnego i prawa kanonicznego*, „*Przegląd Sądowy*” 2015/7–8, s. 21–38.

Oznacza to, że art. 12 k.r.o. pozwala na niedopuszczalną dozę uznaniowości przy ocenie kondycji zdrowotnej nupturienta.

Powyższą argumentację podziela również przedstawiciele innych dyscyplin naukowych, którzy zarzucają art. 12 k.r.o. brak celowości, nieaktualność oraz dyskryminujący i stygmatyzujący charakter: „[Art. 12 k.r.o.] jest stygmatyzujący i wykluczający pewną grupę osób (...) nie ma to uzasadnienia z punktu widzenia medycznego”⁷¹. „Takie prawo nie służy człowiekowi; nie uwzględnia bowiem postępu w medycynie w ciągu ostatnich 60 lat [...]. Stosowanie terminu choroba psychiczna powoduje, że prawnicy przyjmują dowolne interpretacje [...]. Jest to niekonstytucyjne i dyskryminujące osoby chore”⁷².

Omawiana konstrukcja normatywna uzasadniana jest, co jest dostrzegalne bezpośrednio w samym przepisie, zdrowiem przyszłego potomstwa, stanowiąc konsekwencję „przestarzałych poglądów eugenicznych o dziedziczeniu chorób psychicznych”⁷³. Nieistotne są zatem prawo jednostki do decydowania o sobie (osoba, która nie może zawrzeć małżeństwa w związku z art. 12 k.r.o., nie musi być osobą ubezwłasnowolnioną częściowo) oraz dobrostan nupturienta⁷⁴. Widoczny jest natomiast swoisty przymus powiązania małżeństwa z płodzeniem potomstwa. Skoro jednym z głównych czynników przesądzających o możliwości zawarcia małżeństwa przez osobę z niepełnosprawnością psychospołeczną jest zdrowie przyszłego potomstwa, oznacza to, iż osoby, które dzieci mieć nie mogą bądź nie chcą, są objęte normą, której hipoteza jest nieadekwatna do ich indywidualnej, konkretnej sytuacji. Wniosek taki, to jest ścisły związek wskazanego przepisu z prokreacją, płynie również z samego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że utrzymanie względnego zakazu małżeńskiego dla osób określonych art. 12 § 1 k.r.o. jest konieczne ze względu na takie czynniki jak tradycyjna, ochronna funkcja prawa rodzinnego, ochrona małżeństwa, rodziny i dobra dziecka, a także interes publiczny poprzez „zapewnienie małżeństwu i rodzinie na nim opartej możliwie optymalnej realizacji istotnych funkcji społecznych, w tym gwarancji ochrony dobra dziecka”⁷⁵. W jednakowym tonie wyrażał się jeden z marszałków sejmiku, twierdząc, iż prawa osób niepełnosprawnych muszą być uzgodnione z tradycyjną funkcją ochronną prawa rodzinnego i zasadą nadrzędności dobra dziecka⁷⁶. Oznacza to, że ustawodawca wprost przesądza o tym, iż małżeństwo ma mieć na celu przede wszystkim płodzenie potomstwa i aspekt ten jest istotniejszy niż prawo osoby niepełnosprawnej psychicznie do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny.

Artykuł 12 k.r.o. narusza tym samym w sposób istotny Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzoną w Nowym Jorku 13.12.2006 r.⁷⁷ W myśl art. 23 Konwencji osoby z niepełnosprawnościami nie mogą być dyskryminowane w sprawach ich małżeństwa, związków, rodziny, bycia rodzicami. Państwa-strony mają więc zapewnić im prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, w tym swobodę decyzyjną co do planów prokreacyjnych, oraz stosowną pomoc w realizacji tych praw. W konsekwencji art. 12 k.r.o., statuując kompetencję organów administracji oraz sądów do arbitralnego rozstrzygania o dopuszczalności zawarcia małżeństwa przez osoby z niepełnosprawnością psychiczną, stanowi zaprzeczenie tych zasad.

⁷¹ Pełnomocnik ds. równego traktowania E. Radziszewska, zob. *Małżeństwo nie dla osób chorych psychicznie?*, <https://deon.pl/swiat/wiadomosci-z-polski/malzenstwo-nie-dla-osob-chorych-psychicznie,309183> (dostęp: 1.04.2026 r.).

⁷² Prezes Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego prof. J. Heitzman, zob. *Małżeństwo nie dla osób chorych psychicznie?*, <https://deon.pl/swiat/wiadomosci-z-polski/malzenstwo-nie-dla-osob-chorych-psychicznie,309183> (dostęp: 1.04.2026 r.).

⁷³ A. Stawarska-Rippel [w:] *Kodeks rodzinny...*, art. 10.

⁷⁴ A. Szymusik, *Psychiatria sądowa i orzecznictwo* [w:] *Psychiatria*, red. A. Bilikiewicz, W. Strzyżewski, Warszawa 1992, s. 460.

⁷⁵ Wyrok TK z 22.11.2016 r., K 13/15, OTK-A 2016/88.

⁷⁶ R. Stefanicki, *Glosa do wyroku TK z dnia 22 listopada 2016 r., K 13/15*, „Prokuratura i Prawo” 2017/11, s. 177–194.

⁷⁷ Dz.U. z 2012 r. poz. 1169 ze zm.

3.2.3. Przeszkoda powinowactwa

Artykuł 14 k.r.o. dotyczy przeszkody pokrewieństwa lub powinowactwa. O ile niemożność zawarcia małżeństwa przez krewnych jest uzasadniona, w szczególności względami natury zdrowotnej, o tyle niemożność zawarcia małżeństwa przez powinowatych w linii prostej zdaje się stanowić wyraz tendencji światopoglądowych ustawodawcy.

Konstrukcja przeszkody powinowactwa opiera się na sprzeczności wewnętrznej. Z jednej strony zakaz ten uzasadnia się względami moralno-obyczajowymi⁷⁸, co samo w sobie powinno wzbudzać pewne wątpliwości. Jednocześnie może on zostać uchylony przez sąd w przypadku zaistnienia „ważnych powodów”, do których zalicza się przede wszystkim ciężę nupturientki bądź urodzenie przez nią dziecka ze związku z powinowatym⁷⁹.

Możliwość zawierania małżeństw między powinowatymi była przedmiotem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W wyroku z 5.09.2019 r., 57854/15, Theodorou i Tsotsorou przeciwko Grecji⁸⁰, dotyczącym zakazu zawierania małżeństw przez osoby powinowate trzeciego stopnia po rozwiązaniu małżeństwa, które spowodowało powstanie stosunku powinowactwa, rząd grecki argumentował wprowadzenie tożsamej przeszkody małżeńskiej „względami o charakterze biologicznym” oraz „praktycznym ryzykiem pomyłki”. Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł jednak, iż komplikacje te w takich sprawach nie zachodzą, a co za tym idzie – trudno przedstawić konkretne okoliczności, które miałyby uzasadniać niemożność zawarcia małżeństwa przez powinowatych.

Powyższe rozważania prowadzą do konstatacji, iż klauzula dobra dziecka podlega w tym przypadku niebezpiecznej instrumentalizacji, odgrywając rolę wewnętrznie sprzecznego argumentu. Służy ona zarówno legitymizowaniu zakazu, jak i uzasadnieniu zgody na małżeństwo, co skutkuje marginalizacją podmiotowości nupturientów. System prawny priorytetyzuje w ten sposób bliżej nieokreśloną przyszłość ewentualnego potomstwa nad faktyczną sytuacją i wolą osób zamierzających zawrzeć związek.

3.3. Rozwód i separacja

3.3.1. Dobro wspólnych małoletnich dzieci jako negatywna przesłanka orzeczenia rozwodu i separacji

Przesłanką negatywną rozwodu i separacji jest dobro wspólnych małoletnich dzieci⁸¹. Mimo że sądy stosują tę normę stosunkowo rzadko, czego dowodzi niewielka liczba orzeczeń, przepis ten wciąż pozostaje elementem obowiązującego porządku prawnego. Oznacza on, iż niezależnie od osobistej sytuacji małżonków i ich dobrostanu, mogą oni zostać zmuszeni do dalszego pozostawania w tzw. martwym związku małżeńskim wyłącznie ze względu na dobro dziecka. Zgodnie z wyrokiem SA w Rzeszowie z 8.04.2010 r., I ACa 83/10⁸², art. 56 § 2 k.r.o. (oraz *per analogiam* art. 61¹ § 2 k.r.o.) stawia ochronę dziecka jako dobro nadrzędne względem dobra jego rodziców. Jeżeli trwały i zupełny rozkład pożycia rodziców jest dla sytuacji dziecka

⁷⁸ R. Krajewski, *Prawa i obowiązki seksualne małżonków. Studium prawne nad normą i patologią zachowań*, Warszawa 2009, s. 141.

⁷⁹ W. Borysiak [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. J. Wierciński, Warszawa 2014, art. 14.

⁸⁰ HUDOC.

⁸¹ Zob. art. 56 § 2 k.r.o. – rozwód, art. 61¹ § 2 k.r.o. – separacja.

⁸² LEX nr 1643024.

korzystniejszy niż rozwód, małżeństwo powinno zostać utrzymane, co do zasady pomijając negatywny wpływ, jaki wywoła na małżonków przymus trwania w niechcianym związku. Takie rozwiązanie prawne zakłada bowiem, że „w interesie dziecka leży, aby wychowywało się w rodzinie, w której prawidłowo realizowane są funkcje ojca i matki w tym, aby nie było rozłączone z żadnym z rodziców”⁸³. *De facto*, w orzecznictwie zaznacza się, że chodzi o rodzinę faktycznie funkcjonującą, a nie tylko utrzymywaną formalnie przez prawo⁸⁴. Warto jednak postawić pytanie o funkcjonalność modelu rodziny opartego wyłącznie na wspólnym wychowaniu dziecka, przy jednoczesnym wygaśnięciu relacji między małżonkami. Właściwa struktura rodziny zakłada zachowanie autonomii relacji partnerów. Trwałość tej wspólnoty powinna opierać się na autentycznej więzi małżeńskiej, a nie jedynie na instrumentalnie traktowanej funkcji wychowawczej względem potomstwa. Prawo nie powinno więc abstrahować od emocjonalnej kondycji małżonków, gdyż ich dobrostan psychiczny jest integralnym elementem ochrony życia prywatnego. Uzależnianie dopuszczalności rozwodu od sytuacji dzieci prowadzi do fasadowości instytucji małżeństwa, zmuszając dorosłe osoby do trwania w związku pozbawionym autentycznych fundamentów, co w dłuższej perspektywie staje się dla nich obciążeniem nieproporcjonalnym do zamierzonych celów społecznych. W tym obszarze mogą pojawić się argumenty odwołujące się do świadomości małżonków co do doniosłości instytucji małżeństwa oraz odpowiedzialności za wyniki z niego potomstwo. Niemniej należy postawić pytanie, czy argumentacja ta stanowi wystarczającą legitymację dla ograniczania autonomii jednostki. Wszak rozwiązanie związku małżeńskiego nie jest tożsame z rezygnacją z ról rodzicielskich, a sam fakt orzeczenia rozwodu nie przesądza o zaprzestaniu sprawowania faktycznej pieczy nad dziećmi.

Kwestia możliwości odmowy udzielenia rozwodu przez polski sąd w kontekście art. 56 § 3 k.r.o. była poruszana przez ETPC w skardze 1955/10, *Babiarz przeciwko Polsce*⁸⁵. Trybunał uznał dopuszczalność polskich uregulowań prawnych ograniczających dopuszczalność rozwodu, argumentując to tym, że z art. 8 i art. 12 EKPC nie wynika prawo do rozwodu, nie należy ono również do katalogu praw podstawowych. Tym samym przepisy EKPC nie nakładają na państwa-strony Konwencji obowiązku przyjęcia pozwu rozwodowego, a tym bardziej rozstrzygnięcia takiego powództwa w sposób korzystny dla skarżącego⁸⁶. Ponadto ograniczenia te realizują uprawniony cel w postaci ochrony podmiotu słabszego, a więc drugiego małżonka.

Odmienne stanowisko zaprezentowano w opinii odrębnej, w której podniesiono, że wymogi prawne dotyczące rozwodu w Polsce są na tyle niejasne, że przekształcają prawo do ponownego małżeństwa w fikcję prawną. W szczególności na niekorzyść małżonków wpływa restrykcyjna interpretacja i ścisłe stosowanie prawa. Dowodzi tego w szczególności przewlekłość postępowań rozwodowych, niosąca negatywne skutki zarówno dla obojga małżonków, jak i dla osób trzecich, których rozwód dotyczy.

Zdaje się, że mimo stanowiska Trybunału, iż odmowa udzielenia rozwodu, którego żądał skarżący w powyższej sprawie, nie stanowiła naruszenia prawa do poszanowania życia rodzinnego i prywatnego, to przepisy polskie nadmiernie ograniczają możliwość uzyskania rozwodu przez małżonków. Prowadzi to do naruszenia ich autonomii, przede wszystkim poprzez

⁸³ Wyrok SA w Rzeszowie z 8.04.2010 r., I ACa 83/10.

⁸⁴ Wyrok SA w Rzeszowie z 8.04.2010 r., I ACa 83/10.

⁸⁵ Wyrok ETPC z 10.01.2017 r., 1955/10, *Babiarz przeciwko Polsce*, HUDOC – dalej wyrok ETPC 1955/10, *Babiarz przeciwko Polsce*.

⁸⁶ Zob. K. Warecka, *Strasburg: odmowa udzielenia rozwodu przez polski sąd nie naruszyła Konwencji. Babiarz przeciwko Polsce – wyrok ETPC z dnia 10 stycznia 2017 r., skarga nr 1955/10*, LEX 2017.

przymus pozostawania w niechcianym związku małżeńskim. Przepisy art. 56 § 2 oraz art. 61¹ § 2 k.r.o., statuując prymat zasady dobra dziecka, w praktyce uniemożliwiają małżonkom realizację ich własnych interesów i dobrostanu. Należy bowiem podnieść, iż godność i dobro człowieka nie powinny podlegać hierarchizacji. Choć postulat szczególnej ochrony małoletnich jest bezsporny, nie może on być realizowany kosztem elementarnych praw i wolności ich rodziców.

3.3.2. Ustanie pożycia fizycznego jako element oceny winy w rozkładzie pożycia małżeńskiego

Analiza problematyki rozvodu i separacji wymaga szczegółowego omówienia przesłanek warunkujących ich orzeczenie. Konstrukcja obu tych instytucji opiera się na koncepcji rozkładu pożycia małżeńskiego, na który składa się wygaśnięcie więzi o charakterze duchowym, fizycznym oraz gospodarczym. Ustanie którejkolwiek z nich, przy okolicznościach wskazujących na rozpad małżeństwa również w innych aspektach, uznać należy za objaw rozkładu pożycia⁸⁷. Przedmiotem niniejszych rozważań jest więź fizyczna. Jest ona określana synonimicznie jako więź intymna, cielesna i seksualna⁸⁸. W doktrynie oraz orzecznictwie zarysowały się dwa główne podejścia do pojmowania jej roli w relacji małżeńskiej.

Według pierwszego z nich więź fizyczna stanowi kluczowy element wspólnoty małżeńskiej, realizujący „funkcję seksualną i prokreacyjną rodziny”⁸⁹. Zgodnie z poglądami niektórych autorów współżycie płciowe i wzajemne zaspokajanie potrzeb seksualnych małżonków jest elementem tak istotnym dla prawidłowego istnienia i funkcjonowania małżeństwa⁹⁰, że za niedopuszczalne i pozbawione skutków prawnych należy uznać porozumienie między małżonkami w kwestii niepodejmowania lub zaprzestania wspólnego pożycia⁹¹, co wynika z uznania pożycia seksualnego za jeden z obowiązków małżeńskich określonych w art. 23 k.r.o.⁹² Cytując J. Ignatowicza i M. Nazara, „wspólnota fizyczna nakłada na małżonków obowiązek fizycznego współżycia, z tym że konkretne okoliczności (wiek, choroba, wyjazd) mogą uzasadnić niewykonywanie tego obowiązku”⁹³. Ten pogląd przemawia za seksualno-prokreacyjnym charakterem tej więzi oraz za koniecznością jej utrzymywania, płynącymi z samej istoty zawarcia małżeństwa.

Doniosłość istoty współżycia seksualnego w małżeństwie podniósł m.in. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 5.01.1952 r., C 431/51⁹⁴, wskazując na niemożność otrzymania rozvodu, jeżeli małżonkowie podejmują się współżycia, nawet jeśli pozostałe aspekty małżeństwa dowodzą zupełnego rozkładu pożycia. Sprowadza się to do wniosku, że wina w rozkładzie pożycia może być oparta na niewykonywaniu obowiązków seksualnych w małżeństwie. Przytoczyć tu należy chociażby R. Krajewskiego, który, choć wskazał na brak sformułowania prokreacyjnej funkcji małżeństwa w polskim prawie⁹⁵, podał okoliczności usprawiedliwiające niewykonywanie obowiązku pożycia seksualnego przez małżonków⁹⁶. Ponadto zagadnienia takie jak sterylizacja

⁸⁷ D. Wybrańczyk, *Sytuacja prawna małoletniego dziecka rozwodzących się rodziców*, Warszawa 2022, s. 64.

⁸⁸ D. Wybrańczyk, *Sytuacja prawna...*, s. 64.

⁸⁹ T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2012, s. 66.

⁹⁰ A. Michalska-Warias, *Zgwałcenie w małżeństwie. Studium prawnokarne i kryminologiczne*, Warszawa 2016, s. 254.

⁹¹ J. Winiarz [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2012, s. 290.

⁹² J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016, s. 225.

⁹³ J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo...*, s. 225.

⁹⁴ „Nowe Prawo” 1953/5, s. 81.

⁹⁵ R. Krajewski, *Prawa i obowiązki...*, s. 173.

⁹⁶ R. Krajewski, *Prawa i obowiązki...*, s. 190 i n.

chirurgiczna uznał za wymagające obopólnej zgody małżonków w związku z zanikiem funkcji prokreacyjnych małżonka⁹⁷. Podobnie wypowiada się M. Świdorska, uznając, że niedopuszczalne byłoby umożliwienie osobom młodym, które zawarły małżeństwo, dokonania takiego zabiegu, jako że „nie można [od nich] oczekiwać pełnej dojrzałości, a zwłaszcza zdolności do dalekowzrocznej oceny własnych potrzeb prokreacyjnych”. Autorka powołała się tu na m.in. przykład szesnastoletniej kobiety, która zawarła małżeństwo w trybie art. 10 § 1 k.r.o., co implikuje stwierdzenie, iż taka kobieta byłaby zdolna do dokonania oceny co do wejścia w związek małżeński w ramach ustawowego wyjątku oraz do podjęcia decyzji o posiadaniu dziecka w tym wieku, ale już nie do podjęcia decyzji o zaniechaniu potomstwa⁹⁸.

Zwolennicy drugiego poglądu podnoszą, że zachowanie więzi fizycznej i utrzymywanie przez małżonków współżycia seksualnego nie stanowią o istocie małżeństwa. Stanowisko to znalazło wyraz w wyroku ETPC z 23.01.2025 r., 13805/21⁹⁹, zgodnie z którym orzeczenie rozvodu z wyłącznej winy małżonka odmawiającego współżycia fizycznego stanowi naruszenie jego prawa do poszanowania życia prywatnego¹⁰⁰. Jest to nowatorskie ujęcie współżycia seksualnego w małżeństwie. Autonomia cielesna, wolność seksualna, a także poszanowanie życia prywatnego stanowią w tym ujęciu wartości o wyższej wadze niż dotychczasowe postrzeganie obowiązków małżeńskich. Co więcej, w wyroku uznano, że tylko szczególnie poważne powody mogą uzasadniać ingerencję władz publicznych w sferę seksualności, a zatem seksualność nie stanowi o istocie małżeństwa i nie można domniemywać, jakoby współżycie seksualne stanowiło obowiązek małżeński wynikający z litery prawa.

W prawie polskim występują tendencje tożsame z pierwszym z przedstawionych stanowisk. Zgodnie z doktryną, brak współżycia nie oznacza automatycznego przypisania winy w rozkładzie pożycia małżonkowi odmawiającemu podejmowania kontaktów seksualnych. Niemniej, sądy polskie poddają dokładnej analizie przyczyny i okoliczności towarzyszące braku współżycia w małżeństwie oraz wyraźnie dopuszczają uznanie odmowy współżycia seksualnego jako przyczynę rozkładu pożycia¹⁰¹. Jest to kontynuacja linii orzeczniczej, ustanowionej wyrokiem SN z 2.05.1952 r., C 1096/51¹⁰², w którym uznano utrzymywanie kontaktów seksualnych za obowiązek małżeński: „Małżeństwo, które nie przystępuje do wypełnienia obowiązków, jakie nakłada zawarcie związku małżeńskiego (...), jest od samego początku martwe i nie spełnia swych zadań społecznych (...). Sama odmowa rozpoczęcia współżycia przez jednego z małżonków może być uznana za ważny powód rozkładu pożycia małżeńskiego, a jej motyw miałyby znaczenie dla oceny winy w spowodowaniu rozkładu tego pożycia”.

Oznacza to, że w orzecznictwie istnieje swoisty katalog przyczyn uzasadniających odmowę współżycia seksualnego w małżeństwie, innymi słowy usprawiedliwiających małżonka, na które ten może powołać się bez ryzyka poniesienia ewentualnych konsekwencji prawnych na wypadek postępowania rozwodowego.

Na tym tle należy wskazać na związek pomiędzy ustaniem pożycia fizycznego jako elementem istotnym dla oceny winy w rozkładzie pożycia małżeńskiego a oddziaływaniem

⁹⁷ R. Krajewski, *Prawa i obowiązki...*, s. 185.

⁹⁸ M. Świdorska, *Zgoda pacjenta na zabieg medyczny*, Toruń 2007, s. 330.

⁹⁹ HUDOC.

¹⁰⁰ Zob. D. Wybrańczyk, *Rozwód z orzeczeniem o winie małżonka odmawiającego współżycia fizycznego a prawo do poszanowania życia prywatnego – glosa do wyroku ETPC z 23.01.2025 r., 13805/21, H.W. przeciwko Francji*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2025/7, s. 17–24.

¹⁰¹ Por. wyrok SN z 28.01.1999 r., III KKN 137/98, LEX nr 1214379, w którym sąd orzekł, że w katalogu zawinionych przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego mieści się także odmowa jednego z małżonków utrzymywania współżycia fizycznego.

¹⁰² „Nowe Prawo” 1953/5, s. 81.

tendencji prorodzinnych i prokreacyjnych w Polsce na prawa jednostek oraz na zakres ochrony zapewnianej im przez państwo. Polska od wielu lat prowadzi politykę wspierania trwałości rodziny, promowania małżeństwa jako instytucji stabilnej oraz wzmacniania dzietności (m.in. programy finansowe, retoryka polityczna, preferencje podatkowe). W wyniku tego utrwalono pogląd, jakoby małżeństwo powinno realizować funkcję prokreacyjną – z punktu widzenia państwa aktywność seksualna małżonków i potencjał prokreacyjny stają się elementami, które system premiuje. W ten sposób prokreacyjne rozumienie małżeństwa przenika kulturę prawną oraz może wpływać na sposób, w jaki interpretuje się pojęcie „pożycia małżeńskiego” w orzecznictwie. W kontekście postępowania rozwodowego, niesie to kolizję dwóch wartości, tj. autonomii jednostki w sferze seksualnej i cielesnej oraz modelu prorodzinnego. Postępowania rozwodowe bowiem, w zakresie, w jakim oceniają rozkład winy w pożyciu małżeńskim poprzez pryzmat pożycia fizycznego i jego przyczyn, wkraczają w sferę godności, prywatności, wolności osobistej oraz ochrony życia prywatnego i seksualnego jednostki. Mimo braku bezpośredniego wskazania, iż aktywność seksualna stanowi swoisty obowiązek małżeński, sądy poprzez wskazywanie przyczyn usprawiedliwiających odmowę współżycia, a także nacisk na funkcję prokreacyjną małżeństwa mimowolnie implikują takie założenie, kontynuując linię orzeczniczą wskazaną przez Sąd Najwyższy w 1952 r. Orzeczenie ETPC z kolei przesuwa akcent z funkcji prokreacyjnej małżeństwa na wolność jednostki, ograniczając ingerencję państwa i sądów w sferę seksualności i wzmacniając standard ochrony prywatności. Polska, jako państwo-strona Konwencji, jest zobowiązana uwzględniać orzecznictwo ETPC przy stosowaniu i interpretacji praw wynikających z EKPC; więc o ile wyrok ETPC nie zmienia automatycznie treści ustaw, nakłada standard interpretacyjny, który polskie sądy krajowe powinny brać pod uwagę.

4. Wnioski końcowe

Zasada dobra dziecka i ochrony rodziny, choć zajmują centralne miejsce w hierarchii wartości polskiego prawa rodzinnego, podlegają systemowej instrumentalizacji, służąc często jako narzędzie narzucania konserwatywnego i pronatalistycznego modelu życia kosztem autonomii jednostki. Analiza przepisów dotyczących konstytucyjnej definicji małżeństwa oraz przeszkód małżeńskich – wieku, niepełnosprawności intelektualnej i powinowactwa – wykazuje, że państwo przyznaje prymat tradycyjnej wizji prokreacyjnej nad wolnością osobistą i prawem do samostanowienia. Tendencja ta znajduje potwierdzenie również w regulacjach dotyczących rozvodu i separacji, gdzie dobro dziecka funkcjonuje jako negatywna przesłanka procesowa, a sądowa ocena ustania pożycia fizycznego drastycznie ingeruje w sferę intymną małżonków.

Tak skonstruowane stanowisko ustawodawcy oraz organów stosujących prawo należy uznać za nieadekwatne do współczesnych realiów, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w wiedzy medycznej, jak i w postępującej ewolucji postaw światopoglądowych. Współczesny model społeczny charakteryzuje się bowiem rosnącą akceptacją dla alternatywnych form pożycia, w tym związków osób tej samej płci, oraz redefinicją ról prokreacyjnych, przejawiającą się w powszechnym przyzwoleniu na bezdzietność czy posiadanie dzieci pozamałżeńskich. Obecna asymetria ochrony prawnej, koncentrująca się na dziecku niemal wyłącznie do momentu narodzin przy jednoczesnej niewydolności systemu wsparcia w późniejszych etapach życia, dowodzi, że tak skonstruowany system prawny przestaje odpowiadać na faktyczne potrzeby dynamicznie zmieniającego się społeczeństwa.

W konsekwencji przeprowadzone rozważania prowadzą do konkluzji, że polskie prawo rodzinne wymaga gruntownej rekonstrukcji w celu wyeliminowania nadrzędności postulatów ideologicznych nad podmiotowością jednostki. Należy w szczególności uwzględnić stanowisko, że ochrona rodziny nie może być realizowana kosztem naruszania standardów praw człowieka. W świetle orzecznictwa międzynarodowego niezbędne jest odejście od nadinterpretacji pojęć prawnych na rzecz rozwiązań gwarantujących realną, a nie tylko deklaratywną ochronę dobra dziecka przy jednoczesnym poszanowaniu autonomii osób dorosłych. Postuluje się zatem dążenie do równowagi, w której wolność i prawa nupturientów oraz małżonków byłyby traktowane na równi z zasadą dobra dziecka, o ile nie stałoby to w bezpośredniej i drastycznej sprzeczności z bezpieczeństwem oraz prawidłowym rozwojem małoletniego.

Abstract

Impact of the traditional family paradigm and pro-natalist attitudes on the extent to which individual rights are protected under Polish family law

This article presents an analysis of the impact of pro-family policies and pro-natalist trends on the development of Polish family law institutions and the extent to which individual rights are protected. The central argument of the article states that, despite the declared reliance on the principle of the child's best interests and a pro-family approach, current regulations in the Family and Guardianship Code actually promote a traditional, conservative model of the family, leading to the systemic stigmatization of other social groups. The article contains a detailed discussion of the institution of marriage in the context of discrimination against non-heteronormative individuals, among other things. The author also addresses matrimonial impediments regarding age, intellectual disability and affinity, demonstrating their anachronism in the light of contemporary medical and social knowledge. A significant part of the analysis is devoted to the regulations on divorce and separation, in which the author notes excessive state interference in the area of marital intimacy, as well as the instrumentalization of physical bonds subordinated to the socio-procreative functions of the family. The concluding remarks highlight the urgent need to deconstruct the ideological foundations of Polish family law. The author proposes the modernization of the regulations in the spirit of pluralism of models of family life and full respect for human rights, arguing that genuine family protection should be based on the agency and subjectivity of all its members, instead of the achievement of the state's demographic objectives.

Keywords: family law, human rights, pro-natalist policy, stigmatization, marriage
Adrianna Zawadzka – University of Warsaw, Faculty of Law and Administration;
ORCID: <https://orcid.org/0009-0008-8124-1696>

Bibliografia/References

Balcerzak M., *Analiza prawna na temat wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez Sejm* [w:] *Wykonywanie wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez Sejm*, Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2012.

Belikova I., *At what age can you legally get married in Europe?*, „Euronews”, 1.03.2023 r., <https://www.euronews.com/2023/03/01/at-what-age-can-you-legally-get-married-in-europe> (dostęp: 1.04.2026 r.).

Bem K., *Glosa do wyroku ETPC z dnia 24 czerwca 2010 r.*, 30141/04, LEX 2010.

Bojarski Ł., Płatek M., *Z prawem na ty*, Kraków 1999.

Borysiak W. [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. J. Wierciński, Warszawa 2014.

Borysiak W. [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.

Brağiel J., *Rodzina – przemiany definicyjne* [w:] *Pedagogika społeczna: spotkania, trwanie i zmienność, pogranicza*, t. 10, red. A. Walczak, L. Telka, M. Granosik, Łódź 2020.

Cameron D., *Full text: David Cameron's Conservative conference speech*, BBC News, 5.10.2011 r., <https://www.bbc.com/news/uk-politics-15189614> (dostęp: 1.04.2026 r.).

Coleman E., Radix A.E., Bouman W.P. i in., *Standards of Care for the Health of Transgender and Gender Diverse People, Version 8*, „International Journal of Transgender Health” 2022/S1(23).

Czaplińska O., *Zmiany interpretacji prawnokarnej ochrony życia i zdrowia dziecka w okresie prenatalnym* [w:] *Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI wieku*, red. E.W. Pływa-czewski, D. Dajnowicz-Piesiecka, E. Jurgielewicz-Delegacz, Warszawa 2022.

Domański M., *Zawieranie małżeństw przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną i psychiczną w prawie polskim a Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych*, „Studia Prawnicze” 2013/2.

Drapalska-Grochowicz M., *Podobne do małżeństwa, czyli...? Dylematy interpretacyjne wokół wspólnego pożycia*, „Państwo i Prawo” 2023/10.

Drescher J., *Out of DSM: Depathologizing Homosexuality*, „Behavioral Sciences” 2015/4(5).

Galea S., *The Legal Frameworks and Policies Towards the LGBTIQ Community in Malta and Poland*, 2020 (praca licencjacka).

Gulczyński M., *Dynamika nierówności płci na polskich uczelniach. Analiza stopni i tytułów nadawanych w latach 2004–2021 z podziałem na grupy kierunków i dziedziny nauki*, „Nauka” 2023/2.

Helios J., Jedlecka W., *Przemoc wobec dzieci w rodzinie*, Wrocław 2019.

Horowitz J.M., Graf N., Livingston G., *Marriage and Cohabitation in the U.S. Why people get married or move in with a partner*, Pew Research Center, 6.11.2019 r., <https://www.pewresearch.org/social-trends/2019/11/06/why-people-get-married-or-move-in-with-a-partner/> (dostęp: 1.04.2026 r.).

Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016.

Kmiecik Z.R., *Zaburzenia psychiczne a małżeństwo w świetle prawa cywilnego i prawa kanonicznego*, „Przegląd Sądowy” 2015/7–8.

Kotłowski D., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Wybór orzecznictwa. Komentarz orzecznicy*, Warszawa 2014.

Krajewski R., *Prawa i obowiązki seksualne małżonków. Studium prawne nad normą i patologią zachowań*, Warszawa 2009.

Kuczma P., *Prawna ochrona życia*, https://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/52912/PDF/01_Pawel_Kuczma.pdf (dostęp: 1.04.2026 r.).

Laskowska-Hulisz A., *Rozpoznanie sprawy. Wysłuchanie. Dowody* [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego*, t. 4, cz. 2, *Postępowanie nieprocesowe. Postępowania z zakresu prawa osobowego, rodzinnego i rzeczowego*, red. P. Rylski, M. Walasik, Warszawa 2023.

Łętowska E., Woleński J., *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, „Państwo i Prawo” 2013/6.

Maj E.A., Maj N., *Rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym w systemie pomocy społecznej i wsparcia społecznego*, „Rocznik Administracji Publicznej” 2020/6.

Mendecka K., *Dobro dziecka w ujęciu indywidualistycznym i wspólnotowym*, „Jurysprudence” 2023/20.

Michalska-Warias A., *Zgwałcenie w małżeństwie*, Warszawa 2016.

Niżyńska A., Płatek M., Przybysz I., *Zielona księga (nie)równości w prawie*, Warszawa 2016.

Omyła-Rudzka M., *Pokolenia Z i Y o rodzicielstwie*, Komunikat z badań nr 68/2025, https://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty_tekst.php?id=7053 (dostęp: 3.06.2025 r.).

Pawłowski Ł., *Konstytucja nie zakazuje małżeństw homoseksualnych. Wywiad z prof. E. Łętowską*, „Kultura Liberalna”, 10.07.2017 r., <https://kulturaliberalna.pl/2017/07/10/konstytucja-nie-zakazuje-malzenstw-homoseksualnych/> (dostęp: 1.04.2026 r.).

Rafałowicz P., *Początek ochrony życia dziecka poczętego – analiza przedmiotu ochrony przestępstw aborcyjnych*, „Pomeranian Journal of Life Sciences” 2017/4(62).

Singh A.K., Pandit S., *A Review of Family Structure and Its Changing Dimensions in Modern Society: A Sociological Perspective*, „International Journal of Research and Technology” 2024/4(12).

Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2012.

Stawarska-Rippel A. [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, red. M. Fras, M. Habdas, LEX 2023.

Stefanicki R., *Glosa do wyroku TK z dnia 22 listopada 2016 r., K 13/15*, „Prokuratura i Prawo” 2017/11.

Szymusik A., *Psychiatria sądowa i orzecznictwo* [w:] *Psychiatria*, red. A. Bilikiewicz, W. Strzyżewski, Warszawa 1992.

Świdarska M., *Zgoda pacjenta na zabieg medyczny*, Toruń 2007.

Warecka K., *Strasburg: odmowa udzielenia rozwodu przez polski sąd nie naruszyła Konwencji. Babiarcz przeciwko Polsce – wyrok ETPC z dnia 10 stycznia 2017 r., skarga nr 1955/10*, LEX 2017.

Winiarz J. [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2012.

Wybrańczyk D., *Rozwód z orzeczeniem o winie małżonka odmawiającego współżycia fizycznego a prawo do poszanowania życia prywatnego – glosa do wyroku ETPC z 23.01.2025 r., 13805/21, H.W. przeciwko Francji*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2025/7.

Wybrańczyk D., *Sytuacja prawna małoletniego dziecka rozwodzących się rodziców*, Warszawa 2022.

Zygmunt M., *Czy ustawodawca ma obowiązek penalizować przerwanie ciąży? (konstytucyjny wymiar prawnokarnej ochrony życia w fazie prenatalnej)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2024/1–2.